

Robbie Keane po raz kolejny odniósł się do kibiców Celticu, którzy cały czas od momentu przyjazdu do Glasgow są z nim i pomagają mu w trudnych chwilach. Według irlandzkiego napastnika, to właśnie oni dają mu siłę do dalszej gry w piłkę nożną.

- Byłem naprawdę bardzo szczęśliwy widząc tylu kibiców, którzy zgromadzili się po to, aby mnie powitać. To było coś niesamowitego. Już pierwszej nocy wiedziałem, że jestem tutaj potrzebny.

- Fani cały czas mnie wspierają. Widać, że można na nich polegać, dzięki czemu oddaje im wszystko to, co potrafię. Ufają mi, a ja odwzajemnam się strzelaniem bramek, kiedy tylko mogę.

Już niedługo spotkanie na Celtic Park z Hibs. Będzie to ciężki mecz dla obu drużyn, a szczególnie dla "The Bhoys". Już nie raz Hibernian pokazywał, że jest niewygodnym rywalem dla Celticu. Sezon dobiega końca, a Keane cały czas ma tę samą postawę, jaką utrzymał przyjeżdżając do Glasgow.

- Ja, jako napastnik nigdy nie patrzę w przyszłość. Cały czas staram się być w czasie teraźniejszym, bo w końcu on ma decydujące znaczenie.

- Cieszę się, że jestem tutaj. Niedługo koniec ligi, a my wciąż nie potrafimy odnaleźć płynnej gry, do której przyzwyczailiśmy ten wspaniały klub i kibiców. Miejmy nadzieje, że z upływem czasu wszystko się zmieni. - Kończy Keane.

Michał Banaś

Autor: Mikase